

z daną transakcją w ramach grupy powinny być zrekomensowane korzyściami płynącymi dla spółki z tytułu udziału w grupie. Przy takim założeniu ochrona interesów poszczególnych spółek pośrednio obejmie także ochronę ich wspólników mniejszościowych i wierzycieli⁸¹. Propozycje te nawiązują bezpośrednio do tzw. „doktryny Rozenblum”, tj. koncepcji równoważenia sprzecznych interesów koncernu, opartej na orzecznictwie francuskiego Sądu Kasacyjnego⁸². Według tej koncepcji osoby sprawujące zarząd nad spółkami zależnymi mogą kierować się interesami całej grupy. Zastosowanie doktryny jest uzależnione od trzech przesłanek: istnienia trwałej struktury organizacyjnej, istnienia jednolitego kierownictwa, w ostatecznym rachunku szkody poniesione przez poszczególne spółki zależne są rekompensowane przyszłymi, wymiernymi korzyściami⁸³.

2.4. Funkcja transakcyjna (wzmianka)

Funkcja transakcyjna zajmuje się analizowaniem efektywności i kosztów związanych ze stosowaniem środków ochrony interesów poszczególnych grup i środków służących wyważaniu konfliktów interesów. Na gruncie prawa spółek koszty transakcyjne polegają głównie na kosztach nadzoru wspólników nad działalnością członków zarządu⁸⁴. W strukturach koncernowych problem kosztów transakcyjnych powinien uwzględniać specyfikę istniejących relacji, czyli fakt sprawowania jednolitego kierownictwa spółki dominującej nad spółkami zależnymi. W związku z tym istotną rolę odgrywa minimalizacja nie tyle kosztów nadzoru, ile kosztów realizacji środków

⁸¹ Por. *Corporate...*, [przyp. 4], s. 197 i n. oraz *Report...*, [przyp. 16], s. 99 i n.

⁸² Wbrew temu co się czasami przyjmuje, doktryna ta jest bardziej wynikiem ewolucji aniżeli jednostkowego wyroku. Nazwa pochodzi od sprawy rozstrzygniętej orzeczeniem z 4 II 1985 r., D (1985) jurisp. 478 — por. *Corporate...*, [przyp. 4], s. 198. Na orzeczenie to powołał się Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku uniewinniającym członków zarządu Stoczni Szczecińskiej Porta Holding SA od zarzutu działania na szkodę spółki. Sąd zastosował „doktrynę Rozenblum” w oparciu o opinię S. Sołtysińskiego — szerzej zob. *Czy regulować stosunki w holdingu*, „Rzeczpospolita” z 8 X 2008 r.

⁸³ S. Sołtysiński, *Zgrupowania spółek. Zarys problematyki prawnej*, KPP, R. II: 1993, z. 3. s. 232; S. Sołtysiński, [przyp. 56], s. 158. Szerzej zob. *Corporate...*, [przyp. 4], s. 198 i n.; C. T. Ebenroth, G. Reiner, *Der Schutz der abhängigen Kapitalgesellschaft vor nachteiligen Vermögensverlagerungen in Frankreich: Ein rechtsvergleichender Beitrag zur aktuellen Konzernrechtsdiskussion*, „Betriebs Berater” 1992, z. 22, s. 1 i n. Co do wątpliwości dotyczących przesłanek — zob. C. Windbichler, [przyp. 74], s. 272. Jak stwierdza autorka, koncepcja spotkała się z pozytywnym, a nawet entuzjastycznym przyjęciem w Niemczech (jako remedium na nieudaną regulację koncernu faktycznego), zaś w samej Francji jej użyteczność bywa kwestionowana.

⁸⁴ R. T. Stroiński, *O kosztach...*, [przyp. 49], s. 39 i n.

ochrony spółek zależnych, ich wspólników mniejszościowych, wierzycieli i pracowników⁸⁵.

Wnioski

Trudno wskazać, która z wymienionych funkcji powinna mieć pierwszeństwo przy opracowywaniu koncepcji nowej regulacji. Polityka prawna w zakresie regulacji koncernu przejawiać się powinna, jak się wydaje, w takim ukształtowaniu treści przepisów, aby przewaga środków ochrony interesów spółek zależnych, ich wspólników mniejszościowych, wierzycieli i pracowników nie była istotna w stosunku do środków ochrony interesów spółki dominującej. Postulatu tego nie należy postrzegać w kategoriach radykalnej zmiany koncepcji regulacji ochrony grup interesów koncernu, lecz raczej jako ewolucję w stronę wzajemnego uzupełniania się i przenikania funkcji. W tym sensie, jak się wydaje, pytanie „jak chronić”, powinno być zastąpione kwestią „jak równoważyć” wzajemne interesy w koncernie.

Postawiona wyżej teza wynika zarówno z motywów tworzenia koncernów⁸⁶ oraz z funkcji prawa spółek w ogólności⁸⁷. Takie są również tendencje w europejskim prawie spółek⁸⁸, nie wyłączając państwa będącego do niedawna bastionem funkcji ochronnej⁸⁹.

Uzasadniając powyższe twierdzenie na gruncie polskiego prawa należy odnieść się do wytycznych rodzimego ustawodawcy. Zgodnie z zasadami przyjętymi przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego celem rozwiązań prawnych zawartych w kodeksie spółek handlowych jest, po pierwsze, ułatwienie inwestowania, czyli tworzenie takich regulacji prawnych, które będą przyczyniać się do wzrostu przedsiębiorczości oraz, po drugie, zachowanie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego⁹⁰.

Na marginesie należy dodać, że w związku z ujawnionymi przypadkami nadużyć w instytucjach finansowych USA nie można wykluczyć tendencji do wzmocnienia ochrony podmiotów zależnych, ich wspólników mniejszościowych wierzycieli i pracowników.

⁸⁵ Zob. K. J. Hopt, K. Pistor, [przyp. 13], s. 22. Zdaniem M. Romanowskiego (w: *Prawo koncernowe...*, [przyp. 1], s. 13) brak prawa koncernowego przyczynia się do zwiększenia kosztów transakcyjnych funkcjonowania koncernu.

⁸⁶ Zob. S. Włodyka, [przyp. 29], s. 17.

⁸⁷ Por. zwłaszcza K. Hopt, H. Kanda, E. Rock, R. Kraakman, P. Davies, H. Hansmann, G. Hertig, [przyp. 2], s. 2.

⁸⁸ *Report...*, [przyp. 16], s. 99 i n.

⁸⁹ K. Schmid, [przyp. 45], s. 785.

⁹⁰ Por. uzasadnienie projektu ustawy — Prawo spółek handlowych, „Studia Prawnicze” 1999, z. 1/2, s. 158.